

Guzior, Gambino

Co może mnie poskromić

Uwaga: Nic!

Ta gra jest Tylko dla długodystansowców

Kiedy Wbijam się na bit

Możesz być pewny ten numer to banger

Co jest z moja buzią

Że aż złości się , marszczy się nos

Gdzie jest tamten Guzior

Zawinał

Znaczy zaginał

W norze Gambino, malino

Ale już ostatni rok

Moim darwionom zrobię sieczkę jak Tarantino

Bo stłoczony wśród nich wszystkich jakbym był cytryną

Ja w kurw* to już drugi

Więc żarty w bok

Ubu i fryzjery

Tylko Guzior, ty gadzino

Dziecinny jak Gambino

Ehehehe, gracki Bambino

Antidotum na te bzdury

Coś jak serum prawdy

Jestem tym, który się nie ukrywa w cieniu bandy

Kłamstwa wszystkie i tak ostatecznie dzień ujawni

Widzę martwych ludzi w śnieżnobiałej scenografii

Ten pterodaktyl nie ulegnie renowacji

Moje marzenia puszczone są na wiatr

Celuj w banki

Nie poświęciłem swego życia edukacji

Wczoraj spadłem i wróciłem stamtąd grać w Jumanji